GŁOS POMORSKI

Nr. 11 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 140 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **2000** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesiecznie **2450** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 2600 mk., do Niemiec 3000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 2,50 frc., do Anglji 0,5 shilling, do Stanów Zjednoczonych 25 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 150 mk., **w dziale reklamowym** na stronie I 3-łamowej przed tekstem 600 mk., wśród tekstu 700, za tekstem 500 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia. Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 16-go stycznia 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Przyjęcie posłów w Belwederze

„Nie będzie szczęścia w naszych domach, jeżeli nie będzie go w Ojczyźnie."

Nawoływaniem do zgody rozpoczął prezydent Rzeczypospolitej swe urzędowanie, ogłaszając orędzie do narodu, które wywołało echo we wszystkich warstwach społeczeństwa bez względu na przekonania polityczne. Obecnie zanotować możemy drugi występ podobny p. prezydenta Wojciechowskiego z okazji przyjęcia przedstawicieli Sejmu w Belwederze.

Polska Agencja Telegr. donosi o tem co następuje: „W wieczerzy, wydanej przez Prezydenta Rzeczypospolitej w Belwederze w dniu 13 stycznia 1923 r., wzięli udział: prezes rady ministrów gen. Sikorski, marszałek Sejmu Rataj, prezes najwyższej Izby kontroli państwa Żarnowski, wicemarszałkowie: Moraczewski, Seyda i Gdyk, oraz posłowie: Daszyński, Rudziński, Chaciński, Dubanowicz, Thon, Wachowiak, Taraszkiewicz, Utta, Śmiarowski, Barlicki, Głąbiński, Dąbski, Seyda Marjan, Dębski, Kiernik, Wasilczuk i Łypacewicz.

W czasie wieczerzy Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił następujące przemówienie:

„Panie Marszałku, Panowie Posłowie! Szczęśliwy jestem, że mogę Was powitać w tym domu przy jednym stole. Obowiązkiem Prezydenta Rzeczypospolitej jest potęgować siły, przyciągające obywateli i czujnie odwracać wszelkie zło i niebezpieczeństwa, zagrażające całości. Waszym obowiązkiem, Panowie, jest być wiernymi wyrazicielami woli całego narodu, nie dać się krępować żadnemi instrukcjami, sprzecznemi z dobrem Rzeczypospolitej. I w konstytucji i nad trybuną sejmową złotemi zgłoskami wyryto: „Salus Reipublicae suprema lex." (Dobro Rzeczypospolitej najpierwszem prawem.) Ten nakaz łączy nas w jedno. Wobec niego trzeba zapomnieć o tem, co nas dzieli, usuwać różnicę, częściowo błahe, a główny nacisk kłaść na punkty wspólne. I sobie i całemu światu mamy okazać, że Polacy mogą i umieją działać zgodnie. Nie będzie szczęścia w naszych domach, jeżeli nie będzie go w Ojczyźnie. Wierzę, że silne poczucie rzeczywistości i odpowiedzialności będzie kierowało Wami, Panowie, przy rozstrzyganiu najważniejszych spraw państwowych, i, składając Sejmowi Odrodzonej Rzeczypospolitej serdeczne życzenia, aby złotemi głoskami zapisał się w historji parlamentaryzmu polskiego, wznoszę w Twoje ręce, Panie Marszałku, toast: „Niech żyje Sejm".

Marszałek Sejmu w odpowiedzi wyraził ufność, że myśl słów i życzeń Prezydenta, wspólna praca władzy wykonawczej i ustawodawczej wyda jak najkorzystniejsze rezultaty dla dobra Oczyzny, w której to współpracy duża rolę może odegrać Prezydent. W zakończeniu przemówienia Marszałek Rataj wzniósł zdrowie Prezydenta.

Nowi ministrowie skarbu oraz handlu i przemysłu.

Warszawa. (Pat.) W sobotę zostały podpisane następujące nominacje:

Do Pana Władysława Grabskiego w Warszawie.
Mianuję Pana Ministrem Skarbu.
Warszawa, dnia 13 stycznia 1923 r.
Prezydent Rzeczypospolitej.
(—) S. Wojciechowski.
Prezes Rady Ministrów. (—) Sikorski.

Do Pana dr. Stefana Ossowskiego w Warszawie.
Mianuję Pana Ministrem Przemysłu i Handlu.
Warszawa, dnia 13 stycznia 1923 r.
Prezydent Rzeczypospolitej. (—) Wojciechowski.
Prezes Rady Ministrów. (—) Sikorski.

Jednocześnie zostali zwolnieni z kierownictwa ministerstw pp. podsekretarz stanu Markowski i Strassburger, pozostając na stanowiskach podsekretarzy stanu.

P. Władysław Grabski, b. premjer i minister skarbu w liście z dnia 22 marca 1922 r. do zarządu Związku Lud. Nar. oświadczył, iż wycofuje się na parę lat z życia politycznego. Niebawem potem złożył mandat sejmowy.

Obecnie p. Wład. Grabski objął tekę min. skarbu. Decyzję powziął z własnej inicjatywy i na własną odpowiedzialność, zupełnie bez kontaktu ze stronnictwami Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej.

Władysław Grabski urodził się w 1873 r. w Borowie, z. łowickiej, ukończył gimnazjum V w Warszawie w 1890r., poczem wyjechał do Paryża na dalsze studja w zakresie nauk społecznych i przyrodniczo-rolniczych. Po ukończniu studjów w Paryżu powrócił do swego majątku, gdzie prowadził gospodarstwo, biorąc jednocześnie czynny udział w organizacjach rolniczych.

W tym czasie założył wraz z innymi towarzystwo melioracyjne. Wybrany do Dumy państwowej, pracuje w kilku komisjach, a w r. 1911 jest referentem min. rolnictwa, należał do czynnych członków stronnictwa narodowo-demokratycznego, biorąc żywy udział w jego działalości. Poza udziałem w życiu politycznym p. Grabski nie przestaje w dalszym ciągu kontynuować swej działalności w dziedzinie rolnictwa, którego jest doskonałym znawcą. Prace jego ukazują się w roczniku statystycznym Królestwa Polskiego, wydawanym w r. 1913 przez Biuro Pracy Społecznej. W pracach tych zajmował się specjalnie bilansem handlowym Królestwa Polskiego, zwłaszcza zagadnieniem, czy Królestwo Polskie przynosi straty państwu rosyjskiemu, — przyczem wykazał, na podstawie rzeczowych danych materjału statystycznego, że Królestwo Polskie daje bardzo poważne zyski w ogólnym bilansie państwa rosyjskiego. W początkach wojny p. Grabski był wiceprezesem Centralnego Komitetu Obywatelskiego, zajmując się czynnie opieką nad licznemi rzeszami uchodźców polskich z Rosji. Jest jednym z najczynniejszych działaczy polskich na emigracji, a w Centralnym Komitecie Obywatelskim piastował urząd szefa C. K. O. na okręg petersburski. Następnie p. Grabski wyjechał do Paryża, gdzie brał czynny udział w życiu politycznem.

W grudniu r. 1919 zostaje ministrem skarbu w gabinecie Skulskiego, a dnia 28 czerwca 1920 r. zostaje powołany na prezesa ministrów. Ostatnio był nadzwyczajnym komisarzem do spraw repatrjacji, wykazując na tem stanowisku dużo energji w uporządkowaniu organizacji powrotu uchodźców z Rosji.

Na stanowisku ministra skarbu w poprzednich gabinetach p. Grabski był inicjatorem reformy finansowej, polegającej przedewszystkiem na nowożytnej metodzie ściagania podatków. Obecnie, po uchwałach konferencji zwołanej przez Prezydenta Rzplitej, na której poglądy jego uzyskały ogólne uznanie, obejmuje swój urząd, celem doprowadzenia uzdrowienia finansów Rzeczypospolitej do końca. Znany ze swych umiarkowanych przekonań, jest człowiekiem niezwykłej energii i ofiarności na rzecz sprawy publicznej. Szczegóły programu finansowego ujawnione zostaną w expose, które minister Grabski złoży na jednem z najbliższych posiedzeń Sejmu.

* * *

Obecny minister przemysłu i handlu p. Kazimierz Ossowski (kandydat „Wyzwolenia (Thugutowców) do Senatu) — ukończył politechnikę z Zurychu, gdzie jako inżynier doktoryzował się. Specjalnością jego były urządzenia turbinowe. W kraju zdobyła rozgłos jego działalność nad stworzeniem centrali wodno-elektrycznej w Jazowsku. Ostatnio zajmował się jedyną w Polsce fabryką azotu i związków cjanowych w Borach pod Jaworznem i był profesorem w wyższej szkole przemysłowej w Krakowie. P. Ossowski należał przez długi czas do gabinetu Ponikowskiego; na tem stanowisku opracował plan nowego bilansu handlowego w Polsce. Uchodzi za polityka nowoczesnego i gruntownie znającego swój resort.

STANOWISKO P. S. L.

O posiedzeniu Zarządu P. S. L.-Piasta w Małopolsce Zachodniej, które odbyło się z udziałem posła Witosa, opowiadają następujące dalsze szczegóły:

Na zebraniu ustalono między innemi:

1) P. S. L. nie weźmie na siebie odpowiedzialności za gabinet gen. Sikorskiego,

2) P. S. L. będze dayć do utworzenia gabinetu parlamentarnego i koalicyjnego, przyczem stronnictwo to weźmie pod uwagę sprawę sanacji finansów ze szczególnem uwzględnieniem podatku progresywnego, pozatem P. S. L. Piast weźmie czynny udział w gabinecie koalicyjnym, o ile będzie zagwarantowana dotychczasowa polityka tego stronnictwa w sprwie reformy rolnej. W toku dyskusji stwierdzić miano zgodnie, że porozumienie z Wyzwoleniem jest narazie, podobnie jak i wspólna taktyka na terenie parlamentarnym, niewykonalne.

W przededniu zebrania się Sejmu.

Jutrzejszego zatem wtorku zbiera się Sejm.

Będzie to właściwie pierwsze zwykłe posiedzenie. Aczkolwiek Sejm obecny już blisko dwa miesiące otwarty, wiadomo nam wszystkim, jakie smutne fakty wpłynęły na konieczność odraczania normalnych jego prac.

Ciężkie czekają go też zadania! Społeczeństwo oczekuje od niego przedewszystkiem jednego: **stworzenia silnego rządu narodowego, opartego wyłącznie o polskie stronnictwa.** Jak silne ku temu są dążenia, wynika z sobotniego przemówienia P. Prezydenta Wojciechowskiego, nawoływującego do zgodnej współpracy dla dobra Ojczyzny.

Zdawałoby się, że w takim nastroju nie trudno być winno znaleść drogę wyjścia. Bo przecież interesy partyjno-polityczne usunąć się winny w cień wobec ważniejszego: **stworzenia w Polsce nareszcie uczucia praworządności.**

W bezwzględnej praworządności tkwi zasadnicza gwarancja rozwoju Polski, jej gospodarstwa handlowego i przemysłowego, jej gospodarstwa finansowego.

Pisaliśmy o tem wszystkiem szczegółowiej przed kilkunastu dniami, a piszemy dziś raz jeszcze krótko z tej przyczyny, by uprzytomnić sobie, że Sejm stawa wobec niezałatwionej kwesji praworządności.

Stanie bowiem przed Sejmem rząd tymczasowy, rząd gen. Sikorskiego, rząd rzekomego uspokojenia kraju, a właściwie rząd, który całym szeregiem zarządzeń swoich lub sobie podległych funkcjonarjuszów wywoływał nietylko ostrą krytykę, nietylko niezadowolenie, ale wręcz wyraźne zaniepokojenie.

Ot, wszystkie te sprawy — stany wyjątkowe, sądy doraźne, dymisje niespodziewane, aresztowania, rozwiązania itd. — wymagają bezwzględnego wyjaśnienia i załatwienia, by zachwiane zaufanie znów ustalić.

Ale ku temu potrzeba radykalnej zmiany, potrzeba naprawy od góry, którą widzimy tylko w usunięciu całego gabinetu gen. Sikorskiego.

Tymczasem ze dziwieniem dowiadujemy się o powołaniu dwóch nowych ministrów do gabinetu p. Sikorskiego. Mianowicie na ministra skarbu powołano p. Wład. Grabskiego, a na ministra handlu p. Ossowskiego. I jeden i drugi dzierżyli teki powyższe w przełomowych czasach przed 2 laty. Nie przesądzamy ich dzisiejszej działalności, ale nie wierzymy w skuteczność ich pracy, dopóki wiedzieć nie będziemy, **kto** będzie **ministrem spraw wewnętrznych**, czy nadal rządzić tam będzie po generalsku (a nie według Konstytucji) p. generał Sikorski.

Ot, gdzie tkwi jądro zagadnienia? Z P. Prezydentem Wojciechowskim chcielibyśmy wierzyć, że Sejm w chwili finansowej katastrofy państwa, w chwili gdy na horyzoncie Europy zbierają się groźne chmury zrozumie swe zadania i poda sobie swe polskie dłonie dla wzmocnienia i ocalenia Ojczyzny.

Sekretarjat Chrześcijańskich Związków Zawodowych istnieje w Grudziądzu przy ulicy Groblowej 31. Otwarty jest od 8—1 i od 3—6.

Tam interesenci otrzymać mogą wszelkie informacje i porady w sprawach zawodowych itd. Kierownikiem jest p. Jan Nowak. Telefon 713.

Gdańsk, 15. 1. (Tel wl.) ***Mrk. pol.*** $49\frac{3}{8}$***—***$49\frac{7}{8}$***, dolary St.Zj 11000—11300.***

Telegramy.

Sprawa Kłajpedy zaostrza się.

Walki pod Kłajpedą.

Kłajpeda, 14. 1. (Pat.) W nocy ubiegłej rozpoczęli Litwini silny ogień karabinowy. Ataku jednak nie wykonali. Załoga miasta odpowiedziała żywym ogniem. Strzelanina trwała do rana. Z pośród załogi został zabity jeden policjant. Okręty sprzymierzonych do południa jeszcze nie przybyły, chociaż są sygnalizowane.

Kłajpeda, 14. 1. (Pat.) Nowy rząd obszaru Kłajpedy, utworzony z ramienia partyzantów litewskich objął prezydent Simonaitis. W skład tego rządu wchodzą rolnik Reisgys, urzędnik Tolskis. Pozatem udział w rządzie mają wziąć przedstawiciele sfer robotniczych i ze sfer kupieckich. Siedzibą nowego rządu jest chwilowo Heydekrug.

Królewiec. (AW.) W Kłajpedzie położenie bez zmiany. Miasto otoczone przez Litwinów. W nocy atakowali Litwini od strony Althofu, posługując się automobilem pancernym. Wskutek ognia karabinów maszynowych francuskich atak odparto. Dziś rano znaleziono pod miastem opuszczony przez Litwinów automobil. W mieście panuje spokój. Zgłaszają się liczni ochotnicy do pełnienia służby bezpieczeństwa w mieście. Stwierdzono, że oddziałami litewskiemi dowodzą oficerowie litewscy. Niektórzy członkowie band napastniczych noszą mundury wojskowe pod ubraniami cywilnemi.

Sytuacja pod Kłajpedą.

Ryga, 13. 1. (Pat.) Według wiadomości nadeszłych z Kłajpedy, powstańcy litewscy dotychczas nie zajęli miasta. Garnizon francuski broni się. Nadejście ekadry angielsko-francuskiej i posiłków oczekiwane jest w każdej chwili.

Opinja „Journala."

Paryż. (AW.) Omawiając sprawę Kłajpedy, „Journal" pisze: „Jest rzeczą zupełnie nieprawdopodobną, by pożogę, na granicy wschodniej wybuchłą właśnie w chwili zajmowania zagłębia Ruhry, uważać za rzecz przypadku. Litwa niewątpliwie została podjudzona przez Niemcy. Litwa samodzielnie nigdy żyć nie będzie mogła.

Skazana jest albo na powrót pod jarzmo rosyjskie, albo uzależnienie się zupełnie od Niemiec, jeśli nie połączy się z Polską, tą samą unją, jaka w swoim czasie przyniosła wielkość Litwie.

Unia polsko-litewska jest jedynem rozwiązaniem problemu równowagi na Wschodzie, a zarazem rozwiązaniem trudności Kowna i Kłajpedy.

Znamienne odznaczenie.

Kowno. (AW.) Dyplomatyczny przedstawiciel Niemiec przy rządzie kowieńskim, tajny radca Holzhausen, otrzymał od swego rządu tytuł ministra prezydenta.

Stanowisko Kowna.

Królewiec. (Pat.) Rząd kowieński wysłał 3000 piechoty na granicę Kłajpedy. Oprócz tego wysłano automobile opancerzone na północne granice Litwy. W Kownie rozwieszono plakaty powstańców litewskich, wzywające pomocy. Rząd kowieński wyasygnował 15 milionów mk. niemieckich jako zapomogę dla powstańców. Nadchodzą wiadomości, że poważniejsza ilość wojsk litewskich została skierowana w okolice Szyrwint.

Kowno. (Pat.) Prezydent min. zakomunikował przedstawicielom prasy kowieńskiej, że rząd litewski nie zniesie tego, aby przeciwko litewskiej większości, która chce w Kłajpedzie utworzyć swój rząd, zastosowano jakiekolwiek represje.

W okupowanem Zagłębiu Ruhry.

Kolonja, 14. 1. (Pat.) Biuro Wolffa donosi: Wspólnota pracy połączonych partji politycznych na terenie okupowanym ogłosiła następującą odezwę: W poniedziałek 15. bm. od godziny 11 do 11 i pół ma być zaniechana wszelka praca na znak protestu przeciw zarządzeniom Francji. Wszelkie zakłady, biura, banki, lokale, restauracje itd. powinny być zamknięte. Wszystkie sklepy mają opuścić żaluzje. Tramwaje elektryczne i komunikacja wszelkiego rodzaju powinna ustać. Dzwony powinny dzwonić na znak protestu. W tym celu władze kościelne udzieliły pozwolenia na bicie dzwonów. Każdy, kto znajdzie się o godzinie 11 pr... południem na ulicy, powinien przystanąć na 2 minuty i myśl swą skierować na akt gwałtu, dokonany na Niemcach. Spodziewamy się, że wszyscy Niemcy na terenie okupowanym zastosują się do tego wezwania.

Wiedeń, 14. 1. (Pat.) „Neue Freie Presse" donosi z Essen: Odbyła się tu druga konferencja komisji inżynierów sprzymierzonych z przedstawicielami niemieckich kopalń. Prezes komisji francuskiej Gorste zapytał, dlaczego kopalnie wstrzymały dostawy węgla, należnego z tytułu odszkodowań. Przedstawiciel przedsiębiorców niemieckich Thyssen oświadczył, iż stało się to na zarządzenie władz niemieckich. Przedsiębiorcy zagłębia Ruhry nie mogą nadal dostarczać węgla, ponieważ rząd niemiecki odmówił zapłaty za ten węgiel. Kopalnie nie mogą kontynuować dostaw węgla bez zapłaty ponieważ nie miałyby środków na zapłacenie robotników. Przewodniczący komisji oświadczył, że Francja gotowa jest płacić gotówką za dostawy węgla reparacyjnego. Wobec tego oświadczenia, przedsiębiorcy kopalń niemieckich postanowili wznowić dostawy węgla reparacyjnego.

Londyn, 14. 1. (Pat. P. R.) Dziennikt donoszą z Essen, że syndykat węglowy przed przeniesieniem swojej siedziby do Hamburga, polecił spalić szereg ważnych dokumentów. W związku z tem dokonano w Essen szeregu aresztowań.

Z Chrześc. ruchu zawodowego.

Sobotnie zebranie Chrześc. Zjedn. Zaw. (koła grudziądzkiego) na sali Hotelu Warszawskiego uważać można za wielki krok naprzód tego energicznego Związku Zawodowego.

Na zebraniu tem uczyniono wiele cennych uwag w sposób kulturalny, świadczący o powadze i inteligencji uczesników. Nastrój zebrania jest zapowiedzią szybkiego dalszego rozwoju Chrześcijańskiego Zjedn. Zaw. w Grudziądzu, które przez swój spokój i taktykę stanowczą zjednywa sobie coraz liczneiejsze rzesze zwolenników.

Po zagajeniu przez przewodniczącego zabrał głos kol. Palędzki, który wytłumaczył słuchaczom przyczyny drożyzny i przytaczając ewent. środki zapobiegawcze, jak np. zastosowanie kar chłosty, a nawet śmierci na paskarzy, ograniczenie wywozu, kontroli cen wytycznych w szczegółowy sposób przedstawił sprawę płacy w czasie dzisiejszej drożyzny. Referent wyszedł z założenia, że pracodawcy chcąc zasady miłości chrześcijańskiej w czynie okazać, powinni byli uznać słuszność żądań pracobiorców i natychmiast po przyjęciu do wiadomości nowej stopy drożyźnianej, takową natychmiast wypłacić. Że się tak nie dzieje, nad tem należy bardzo ubolewać. Kol. P. zwraca się do zarządu z usilną prośba, aby tenże przedstawił ponownie żądania swe związkowi pracodawców i wyraża nadzieję, że w przyszłości pp. pracodawcy dotrzymają słowa i zaraz po stwierdzeniu nowej stopy drożyźnianej w całości stopę tę automatycznie robotnikom wypłacą.

Wreszcie referent zwraca się do członków związku z apelem, aby praca ich była gorliwą i rzetelna, tak, ż słusznie będą mogli żądać od pp. pracodawców, aby ci postępując podług zasad chrześcijańskich, gorliwie i rzetelnie im płacili.

W końcu referent, reasumując wszystko, przychodzi do wniosków następujących:

Należy się zwrócić:

1. do pracodawców o sprawiedliwy wymiar zarobków;
2. do rolników, którzy w nieuzasadniony sposób podwyższają ceny za zboże o zaprzestanie podwyższenia cen zbożowych;
3. do pp. kupców i przemysłowców o rzetelną kalkulację;
4. do prokuratorji i władz cywilnych o przeprowadzenie wszelkich środków zaradczych w sposób prawem przepisany przeciw drożyźnie;
5. do robotników samych o zrozumienie trudnej sytuacji gospodarczej.

Referat przyjęto oklaskami, poczem zabrał głos gen. sekr. Chrz. Zjedn. Zawodowego kol. Nowak, który w dłuższym referacie udowodnił, że wymiar cen na zboże jest niesłuszny. Referent omawia następnie wyniki konferencji z pracodawcami, które stanowią wielką krzywdę dla robotnika. Kol. N. przyrzeka, że zajmie się sprawą tą jak najgorliwiej w myśl życzeń wyrażonych w imieniu wszystkich przez kol. Palędzkiego.

W dalszej dyskusji zabiera głos kol. Kamrowski uniewinniając nieobęcność pp. Nowickiego, zajętego sprawami nie cierpiącemi zwłoki i Poszwińskiego z powodu choroby.

Po myśli wniosków kol. Palędzkiego, kol. Kamrowski zgosił rezolucję, która przyjęto bez sprzeciwu.

Na propozycię kol. Nowaka uchwalono, by wszystkie dochody z przedstawień amatorskich i innych tym podonbnym przdsiębiorstw Chrz. Zj. Zaw. przeznaczyć na zapomogi dla bezrobotnych.

Pierwsze takie przedstawienie odbędzie się według podpozycji kol. N. w **dniu 10 lutego br. Odegrana będzie sztuka „Bolesław Śmiały".**

(Już z góry prosimy społeczeństwo, aby na przedstawienie to, urządzone dla tych, którzy z powodu chwilowych trudności pracy uzyskać nie mogą, przybyło tłumnie, przychodząc z pomocą setkom rodzin, żyjących w nędzy ostatniej. Red.)

Celem omówienia sprawy drożyzny odbędzie się wkrótce **wielki wieczór dyskusyjny, na który Chrześc. Zjedn. Zaw. prosi przedstawicieli władz, przemysłu, kupiectwa, pp. obszarników (rolników) itd., aby ci ostatni mogli sie swobodnie wypowiedzieć o przyczynach drożyzny i wytłumaczyć zebranym, kto wogóle ponosi winę za wzrost tejże, ewentl. podać środki zapobiegawcze.**

Termin tego wieczoru dyskusyjnego będzie ogłoszony w „Głosie Pomorskim" w swoim czasie.

Na tem zakończono zebranie, poczem przyjęto licznych nowych członków.

Tyle sprawozdanie o sobotnem zebraniu Chrześc. Zjedn. Zawodowego.

Należałoby jednak sprawę walki z drożyzną ująć cokolwiek konkretniej w silne ręce. Dotychczas kończono zwykle na słowach z ust wychodzących lub pisanych . . .

SS. Zmartwychwstanki w Grudziądzu.

Niejedni rodzice tęsknią za wychowaniem klasztornem dla swoich dzieci, widząc w niem wiele cech dodatnich, któremi zwalczaćby można rozprężenie, jakiemu uległo niemal całe społeczeństwo z powodu nienormalnych czasów zrodzonych przez wojnę.

Z tej przyczyny zainicjowane przez p. Kunertową zebranie w sprawie przyjścia z pomocą obywatelską SS. Zmartwychwstankom znalazło wdzięczne echo wśród matek. Na zebraniu tem, które odbyło się w ubiegłą sobotę w lokalu Czerwonego Krzyża, inicjatorka przedstawiła szereg trudności, jakie muszą przezwyciężyć SS. Zmartwychwstanki, aby módz uruchomić swój zakład naukowy. Posiadają one przy ulicy Chełmińskiej dwa budynki, zamieszkałe przez kilkunastu lokatorów. W tych budynkach chcą stworzyć 1. wzorowy internat dla dziewczynek uczęszczających do szkół miejscowych, 2. prywatne gimnazjum niższe, również z internatem oraz 3. szwalnię.

Nad koniecznością utworzenia wzorowego internatu dla dziewczynek, nie potrzebujemy się zbytnio rozwodzić, gdyż odczuwają ją wszyscy rodzice pozamiejscowi, których dzieci uczęszczają do szkół grudziądzkich. Wszelkie t. zw. „stancje" może tylko z małymi wyjątkami, poza wyżywieniem i daniem dachu nad głową, nie opiekują się młodzieżą, pozostawiając ją samej sobie. Przy takiej opiece młodzież szkolną puszczona na samopas robi co jej się żywnie podoba, i tylko jej dobremu z gruntu charakterowi zawdzięczamy, że dotychczas obyło się bez głośnych skandali. Zmiana „stancji" na wzorowy internat, jest więc koniecznością, bez której Grudziądz obyć się nie może.

To samo można powiedzieć i o niższem gimnazjum prywatnem, połączonem z internatem, gdyż każdy dojrzały obywatel zdaje sobie sprawę z prawdziwości przysłowia: „czem skorupka za młodu nawyknie itd.

Co do szwalni, jest ona konieczna dla dziewczynek ubogich rodziców, nie mogących pozwolić sobie na wieloletnie kształcenie dzieci w szkołach. Wszystkie szwalnie organizowane nie przez klasztory, są obliczone na zysk, i w większości swej, powiedzmy otwarcie na wyzysk. Gdy im przyświeca taki cel, dziwić się nie można, że są ognisk. zgnilizny moralnej, z których rok rocznie tysiące dziewczyn wychodzi . . . na ulicę. Jeśli SS. Zmartwychwstanki, przez założenie szwalni, chcą temu w Grudziądzu kres położyć, przypuszczać należy, że znajdą gorące poparcie wszystkich bez wyjątku mieszkańców miasta.

Jak więc widzimy, działalność SS. Zmartwychwstanek u nas jest koniecznością chwili. Dopomódz do tego, aby działalność ta mogła jaknajspieszniej się rozwinąć, jest obowiązkiem dbałego o młodzież obywatelstwa. Nie wątpimy więc, że usiłowania SS. Zmartwychwstanek, spotkają się z należnem zrozumieniem, i wkrótce, nie tylko one ale całe społeczeństwo będzie mogło zbierać ich stokrotne plony.

Dla stałego popierania SS. Zmartwychwstanek, aż do chwili uruchomienia przez nich internatu, progimnazjum i szwalni, zawiązał się Komitet z pp.: Berneckiej, Korzeniewskiej, Kruszonowej, Kunertowej, Maciejewskiej, Ostrowskiej, Piotrowskiej, Ruchniewiczowej, Schmidtowej, Supałło i Żyborskiej.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Wtorek: Marcela. **Wschód słońca 8.6, zachód 4.14. Wschód księżyca 7.6, zachód 4 2.**

MUZEUM otwarte w środy i soboty od 12—2, w niedziele i święta od 11—2 godz.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** **MILJONÓWKA.** W sobotniem ciągnieniu miljonówki padły wygrane za ubiegłą sobotę świąteczną i ostatnią na numery **3 143 463** i **3 192 392**, obydwa numery przypadły Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie.

—** **„JASEŁKA"** M. Konopnickiej, odegrane zostaną w środę dnia 17 bm. o godzinie 6-tej wieczorem przez uczennice gimnazjum żeńskiego, w auli gimnazjum. „Jasełka" napewno cieszyć się będą liczną frekwencją obywatelstwa miasta Grudziądza, nie tylko ze względu na swą treść nadzwyczaj urozmaiconą i wesołą, lecz także z powodu znanego Grudziądzanom pilnego i poprawnego przygotowania sztuczek scenicznych przez uczennice gimnazjum żeńskiego. „Jasełka" poprzedzi chóralny śpiew kolend pod kierownictwem nauczyciela śpiewu p. Hejny. Całość trwać będzie najdłużej 1 i pół godziny, wobec czego jest pewność, że przedstawienie skończy się o godzinie 7 i pół wieczorem, tak że każdy z publiczności będzie mógł jeszcze wysłuchać wykładu p. J. Pietrzyckiego, lub być na przedstawieniu w Teatrze Miejskim.

Bilety, z których dochód przeznaczono na samopomoc szkolną nabyć będzie można przy wejściu przed rozpoczęciem przedstawienia. Ceny biletów są nadzwyczaj przystępne.

—** **REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO. Dziś** w **poniedziałek** dnia 15 stycznia **Teatr nieczynny.**

Jutro we wtorek, dnia 16 stycznia wieczorem o godzinie 8-mej po raz pierwszy **„W małym domku"**, dramat w 3 aktach Tadeusza Ritnera,

W środę, dnia 17 stycznia po południu o godzinie 4-tej przedstawienie szkolne Jasełka narodowa Rydla **„Betlejem Polskie".**

—** **TEATR MIEJSKI. We wtorek,** dnia 16 bm. ukaże się na naszej scenie sztuka zmarłego niedawno autora Tadeusza Ritnera p. t.: **„W małym domku".** Utwór ten bardzo piękny, mający silny fundament dramatyczny, zawiązany fascynującą i wybuchającą intrygą — grany był na wszystkich scenach polskich i zagranicznych z niebywałem powodzeniem. Zmarłego autora T. Ritnera nie znano tylko w Polsce lecz w Austrji i w Niemczech. Utwory jego jak „Głupi Jakób", „W małym domku", „Tragedja Eumenesa" i „Don Juan" obiegły szereg scen od Wiednia począwszy, aż po Lwów, Warszawę, Kraków i Poznań, a nowele jego witano z równem zainteresowaniem i przyjmowano z entuzjazmem w prasie zarówno polskiej jak i niemieckiej. Dyrekcja dokłada wszelkich starań, aby dziełu temu okazać należyty pietyzm, to też reżyserję powierzyła p. Lenkowi, który po długotrwałej chorobie powrócił do zdrowia. Główną rolę kobiecą Marji kreować będzie p. Wysocka-Andrzejewska, doktora — p. Andrzejewski. Dalsza obsada następująca: **Wanda — p. Czekallówna, Sędzina — p. Palczewska, Sielski**

— p. Zbierzyński, Jurkiewicz — p. Gorzkowski, Sędzia — p. Burski, notarjusz — p. Bajon. Kosicki — p. Szymański, Szymon — p. Drwęski.

Mamy nadzieję, że publiczność wcześnie zaopatrzy się w bilety. Bilety sprzedaje p. Wawrzyniak, skład cygar, Plac 23 Stycznia nr. 29.

—** **ŚNIEG SPADŁ** nocy dzisiejszej i pokrył dość gęstą powłoką ulice i dachy. Wobec tego jednak, że mróz niewielki, w ciągu dnia zapewne biały całun zniknie, pozostawiając tylko po nieuczęszczanych placach i ogrodach oraz gzymsach domów resztki śnieżnych ornamentów.

—** **DAWNIEJSZY DOWÓDCA OKR. VIII GEN. ZIELIŃSKI ZNÓW W SŁUŻBIE CZYNNEJ.** Donoszą z Warszawy, że Minister Spraw Wojskowych powołał generała Zielińskiego ze stanu spoczynku do służby czynnej i powierzył mu inspekcję przysposobienia rezerw, w szczególności obozów i kursów ćwiczebnych, organizowanych w tej dziedzinie, a wiec obozów letnich młodzieży szkolnej, kursów zimowych dla młodzieży włościańskiej itd.

Funkcja ta jest tylko czasowa.

—** **DODATKI DO RENT Z UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.** Na mocy rozporządzeń Raty Ministrów wypłacają urzędy pocztowe z polecenia Ubezpieczalni Krajowej w miejsce dotychczasowych dodatków następujące dodatki drożyźniane:

I. Do rent z ubezpieczenia inwalidzkiego (za wlepiane znaczki) począwszy od 1 listopada 1922 r.:

a) do każdej renty inwalidowej i na starość 8 000 mk.
b) do każdej renty wdowiej 4 000 „
c) do każdej renty sierocej 2 000 „

II. Do rent z ubezpieczenia urzędników prywatnych począwszy od 1 stycznia br.:

a) do każdej renty dla niezdolnego do pracy miesięcznie 10 000 mk.
b) do każdej renty starców 12 000 „
c) do każdej renty wdowiej 5 000 „
d) do każdej renty sierocej 2 500 „
e) do każdej renty za zupełną sierotę 5 000 „

III. Do rent z ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, poczawszy od 1 stycznia br.:

a) dla uszkodzonych od 50—66⅔ proc. mies. 15 000 mk.
b) dla uszkodz. powyżej 66⅔—80 proc. mies. 20 000 „
c) dla uszkodz. powyż. 80—100 proc. mies. 30 000 „
d) dla wdów, wnuków i zupełn. sierót mies. 15 000 „
e) dla każdej sieroty, której jedno z rodziców pobiera dodatek 6 000 „

Komunikaty, które w sprawie rent podano w tych dniach ze strony niekompetentnej, były nieścisłe.

—** **W POGONI ZA ZŁODZIEJAMI.** Dzisiaj rano jeden z posterunkowych policji śledczej w pogoni za dawno już podejrzanym złodziejem wyśledziwszy jego kryjówkę w domu przy ulicy Pietruszkowej 7, udał się do jego pomieszkania, przeprowadzić na miejscu dochodzenia. Wiedząc o tem, że w nocy dzisiejszej wrócił złodziej z ciężkiemi pakunkami, dokonał rewizji, której wynikiem było wynalezienie 2 baranów i jednej gęsi, skradzionych nieznanemu dotychczas właścicielowi. Złodziej widząc się zdradzonym, przeciwstawił się czynnie natychmiastowemu aresztowaniu. Wywiązała się między posterunkowym a złodziejem zacięta walka, z której posterunkowy, dzięki swej zręczności, wyszedł zwycięzko. Opryszka odstawiono do urzędu śledczego razem z skradzionem mięsem. Sprawa skierowaną zostanie do prokuratorji.

Urząd śledczy wzywa poszkodowanego wzgl. poszkodowanych do zgłoszenia się w tymże urzędzie.

—** **PRZEWŁASZCZENIE PISMA.** „Goniec Pomorski", wychodzący w Czersku przeszedł na własność dawniejszego redaktora „Gazety Gdańskiej" a później „Pielgrzyma" p. Bolesława Kiełbratowskiego.

—** **STAN OZIMIN** w całem państwie przedstawia się rozmaicie. I tak dzięki odpowiednim warunkom atmosferycznym stan zasiewów w województwach północno-zachodnich i środkowych jest bardzo dobry. Gorzej przedstawia się w województwach południowo-zachodnich i wschodnich. Najgorzej w południowo-wschodniej części Małopolski — gdzie ilość zasianej ziemi nie dochodzi do normy roku ubiegłego.

—** **WYDAWANIE ZAŚWIADCZEŃ ZDROWOTNOŚCI ROŚLIN.** Wobec tego, że ustawy państw zachodnio-europejskich wymagają, aby rośliny, jak ziemniaki, marchew, itp. wywożone do tych państw posiadały zaświadczenie zdrowotności, wydane przez jedną z instytucji ochrony roślin tego państwa, w którym zostały wyprodukowane. Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych komunikuje, że zaświadczenia powyższe mogą być wydawane tylko przez instytucje powołane do tego, mianowicie:

1. Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, 2. Państwowy Instytut Naukowo-Rolniczy w Bydgoszczy, 3. Stacja Ochrony Roślin Politechniki Lwowskiej w Dublanach, 4. Zakład Fitopatologiczny i Zakład Ochrony Lasów i Osadnictwa Szk., Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Skierniewicach, 5. Wielkopolska Izba Rolnicza w Poznaniu, 6. Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu, 7. Stacja Ochrony Roślin Tow. Ogrodniczego Warszawskiego w Warszawie, ulica Batorego 3 a.

Podziękowania.

—** **NA UBOGICH MIASTA GRUDZIĄDZA** złożyło koło obywateli grudziądzkich w restauracji p. Barlika „Dwór Artusa" kwotę 5 000 marek.

Ruch towarzystw.

—(rt) **ZEBRANIE KONSTYTUCYJNE ZARZĄDU „SOKOŁA"** **odbędzie się dziś w poniedziałek o godzinie 8-mej wieczorem** w mieszkaniu prywatnem (ul. Forteczna 20) p. naczeln. sądu Filipowskiego. Przybycie wszystkich członków wybranych do Zarządu obowiązkowe.

Pankowta, sekretarz.

Z Pomorza.

—** **PELPLIN.** Dnia 10 bm. udzielił najprzewielebniejszy ks. biskup Augustyn kanonicznej instytucji ks. prob. P. Kurowskiemu na beneficjum w Rumji.

—** **TCZEW. (Napad na celnika).** Wczoraj w nocy uczyniono napad na celnika w Miłobądzu. Pewien przemytnik papierosów, którym był, jak się później wykazało, Jan Lewandowski z Bydgoszczy, przytrzymany został przez pewnego celnika. Celnik ten zamierzał owego przemytnika odstawić do tutejszego urzędu celnego. W drodze z Miłobądza do Tczewa uderzył przemytnik owego urzędnika podstępnie ostrzem noża i zranił go. Przemytnika nie minie zasłużona kara.

—** **WEJHEROWO. (Bezczelność pruska).** Jak „lojalnie" się Niemcy bardzo często u nas w Polsce zachowują, świadczy przebieg procesu hr. Kayserlingka. Sąd powiatowy skazał go na 100 000 marek grzywny za wrogie usposobienie dla państwa polskiego na podstawie zeznań i świadka p. Raasch z Śmiechowa. Hrabia miał się wobec pani Raasch wyrazić: „Ich sehe die ganze Polengeschichte nur als eine Uebergangsperiode an". („Uważam całą historję z Polską za okres przejściowy"). Podczas rozpraw przypomniano, że hr. Keyserlingk głosował swego czasu jako członek pruskiej Izby Panów za wywłaszczeniem Polaków. (Bez komentarzy).

—** **DOMATOWO,** pow. pucki. **(Straszne zdziczenie młodzieży.)** 13-letni zabójca. Zwyczajem noworocznym chodziło w wieczór Sylwestrowy po Wybudowaniu Domatowskiem od domu do domu kilku starszych chłopaków przebranych za różne zwierzęta i wypędzało — jak mówią — stary rok. Przytem natrafili na przeszkodę ze strony trzech młodszych chłopaków, którzy biegali przed nimi, powiadając mieszkańcom, kim są owi przebrani. Rozgniewało to widocznie „gwiżdżów" tak, że dwóch z nich, prowadzących przebrane „zwierzęta" puściło pogoń za młodszymi złośnikami, z których dwóch uciekło. Trzeci zaś, trzynastoletni syn robotnika Lalowskiego Stefan, ukrył się w krzakach, a gdy owi dwaj wracali do „zwierząt" rzucił się znienacka z nożem w ręku na jednego z nich mianowicie na osiemnastoletniego Józefa Semerlinga ze sąsiedniej Dąbrowy i pchnął go tak nieszczęśliwie w serce, że Semerling w 5 minut skonał. Nieletniego zabójcę ujął natychmiast po wypadku ławnik gminy Domatowo, d. Augustyn Szornak. Młodociany zabójca przyznał się w zupełności do winy.

—** **GDYNIA. (Szczegóły budowy portu).** Niektóre fachowe pisma niemieckie np. „Schiffbau", podały, na podstawie błędnych wiadomości prasy codziennej, informację, jakoby głębokość portu Gdyni była projektowana na 14 metrów, co musi uderzyć każdego fachowca swą bezcelowością, gdyż największe zanurzenie egzystujących statków nie przekracza 10,5 metra.

Wbrew powyższej informacji, rządowy projekt portu w Gdyni przewiduje największą głębokość 11 metrów, co najzupełniej zabezpieczy najdalej idące przewidywania rozwoju ruchu statków w tym porcie.

Z całej Polski.

—** **POZNAŃ. (Ostatnia posługa).** W piątek z kaplicy św. Józefa odbyła się eksportacja zwłok studenta prawa, porucznika rezerwy wojsk lotniczych śp. Zdzisława Bilażewskiego, który zginął tragiczną śmiercią w ubiegłą sobotę w restauracji „Carlton". W pogrzebie wzięła udział bardzo liczna publiczność i kompania wojska. Trumnę, na którą złożono dużo wieńców, wieziono na aparacie lotniczym.

—** **POZNAŃ. (Procesy prasowe).** W tych dniach Izba Karna rozpatrywała cztery procesy prasowe przeciwko redaktorom „Posener Tageblattu", „Gońca Wielkopolskiego" i „Prawdy". Naczelnemu redaktorowi „Posener Tageblattu" dr. Löwenthalowi zarzucał akt oskarżenia obrazę władz w związku ze sprawą niemieckich kolonistów. Sąd uznał wniosek o ukaranie za przedawniony, wobec czego p. Löwenthala uwolnił.

Następnie stawał redaktor „Prawdy", były redaktor „Głosu Robotnika" w Toruniu Józef Chełmiński, oskarżony o nawoływanie do podtrzymania strajku urzędników pocztowych w czasie, kiedy strajk już był zlikwidowany. W artykule inkryminowanym zarzucał p. Chełmiński władzom fałszowanie komunikatów i depesz. Sąd skazał p. Chełmińskiego na 15 000 marek grzywny.

W 3 sprawie prasowej red. „Prawdy", organu NPR. pp: Chełmińskiego i Biegańskiego o stawianie zarzutu stronniczości prokuraturze sąd rozprawę odroczył celem powołania dalszych świadków.

W procesie prasowym przeciwko redaktorowi „Gońca Wielkopolskiego" o poniżanie urzędników w opinji publicznej sąd skazał p. Milskiego na 15 000 marek grzywny.

—** **WŁOCŁAWEK. Groźba strajku).** Robotnicy zatrudnieni w fabrykach fajansu, zażądali 100 procent podwyżki. Pracodawcy zaofiarowali 40 procent. Dalsze pertraktacje trwają.

—** **ŁÓDŹ. (Oburzające zajście w teatrze).** W tych dniach na przedstawieniu teatru czarodziejskiego p. Bosko, który zatrzymał się w Żyrardowie, miało miejsce oburzające zajście. Na prośbę p. Bosko by publiczność zadawała mu pytania, na które on każdemu dawał odpowiedź, nauczyciel 6-cio klasowego zakładu naukowego żeńskiego pan M., nazwiskiem Grygo, zapytał artysty: Jeżeli pan wszystko wie, to może pan powie kiedy „Chjena" zabije drugiego prezydenta. Po tych słowach na sali, która wypełniona była po brzegi publicznością, powstała wielka wrzawa i wołanie: wyrzucić tego łotra z sali! Bolszewik, komunista itp.

Zawdzięczając tylko roztropniejszym jednostkom pedagog nie znalazł się na ulicy. Nadmienić należy, że jest to jeden z tych pedagogów, którzy zamiast zaszczepiać jedność i zgodę, wywołują nienawiść wśród ludu. Po tym niemiłym zajściu pedagog ulotnił się podobno z Żyrardowa jak kamfora.

—** **JAROSŁAW,** Małopolska. **(Zastrzelenie księdza).** W Rudawie, w jarosławskim podczas sprzeczki komendant policji Bolesław Książek zastrzelił proboszcza. Morderca stanie przed sądem doraźnym w Przemyślu.

—** **KRAKÓW. (Przygnieciony przez maszynę).** W piątek rano transportowano wozem duża maszynę ślusarską do jednego z warsztatów krakowskich. Na wozie jechał pomocnik ślusarski, 14-letni Stanisław Gondek. Na ulicy Kościuszki maszyna wskutek wstrząsu przewróciła się na chłopca, który pod ciężarem żelaza doznał złamania lewej nogi i ciężkich dartych ran na całem ciele. Do bezprzytomnego, pokrwawionego chłopca zawezwano lekarza pogotowia ratunkow., który ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewiózł w beznadziejnym stanie na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

—** **KATOWICE. (Katastrofa górnicza).** Onegdaj zdarzył się w kopalni w Mikulczycach nieszczęśliwy wypadek, powodujący pożar, który pochłonął 45 ofiar z pośród górników polskich. Dzienniki wymieniają nazwiska 37 żonatych i 8 kawalerów. 106 dzieci zostało sierotami. Pożar trwa dotychczas. Katastrofa nastąpiła skutkiem eksplozji małej lokomobili benzynowej, która przewoziła wózki z węglem. Ogień rozszerzył się bardzo szybko i wypalił budowę ganków tak, że część ich uległa zawaleniu i odcięła robotników. Akcja ratunkowa trwa w dalszym ciągu, ale niema nadziei znalezienia żywych. Pożar zagarnął także sąsiednie pokłady, w których pracowało 65 górników, którzy jednak dzięki przytomności 3 starszych górników zdołali się uratować.

Nauka, literatura i sztuka.

—** **O KWALIFIKACJE NAUCZYCIELSKIE.** Celem ustabilizowania stosunków w szkolnictwie średniem ministerstwo wyznań religijnych przeprowadziło ustawę o kwalifikacjach, mocą której nauczycielowie niewykwalifikowani, mający 45 lat wieku i 12 lat praktyki, albo w wieku 30 lat i 5 lat praktyki, oraz 6 semestrów studjów wyższych mogą być na wniosek kuratorium, które wydaje o ich pracy opinję — uznani za siły wykwalifikowane. To samo odnosi się do tych którzy w wieku lat 35 pracowali przed 1-szym sierpnia 1921 roku i mają za sobą kursa — ci będą poddani egzaminowi uproszczonemu, gdzie zdają tylko jeden przedmiot. Tym egzaminom uproszczonym muszą się wszyscy poddać do roku 1928, tak, że rok ten stanowić będzie w historji szkolnictwa średniego datę przełomową. Po zdaniu egzaminu uproszczonego, znowu na wniosek kuratorjem, M. W. R. i O. P. wyda kandydatom przedstawionym przez kuratorjum po egzaminie uproszczonym pełne kwalifikacje nauczycielskie.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

HANDEL.

— **Reprezentacje III. Targu Poznańskiego.** Dotąd utworzono krajowe reprezentacje III Targu Poznańskiego w Bydgoszczy, Związek Fabrykantów Tow. Kupieckich, ul. Jagiellońska 75, na Pomorze i Obwód Nadnotecki — w Warszawie, p. Schmidt, ul. Szkolna 10 na cały były zabór rosyjski — w Katowicach, p. **Matejczyk**, plac Miarki 1, na Górny Śląsk — w **Bielsku, „Orbis"**, na Śląsk Cieszyński — w Krakowie, **Tow. Akc. „Przemysł Ludowy"**, ul. św. Ducha 4, na **Zachodnią** Małopolskę — we Lwowie, „Tygodnik Dostaw", **ulica** Potockiego 26, na Wschodnią Małopolskę. **We Lwowie** udziela informacji także Dyrekcja Targów **Wschodnich**.

— **Stosunki handlowe polsko-holenderskie są** u nas nie dość znane, podczas gdy w Holandji z **dnia na dzień** wzrasta zainteresowanie się **importem z Polski**, o czem **świadczy fakt, że generalna dyrekcja** kolei niederlandzkich **postanowiła opracować** ciach kraju **specjalne** graficzne rozkłady **jazdy, uwidaczniające** najlepsze i naszybsze połaczenie **kolejowe** z Polską. Poważnym firmom zainteresowanym w handlu eksportowym w konkretnych wypadkach udziela informacji Zarząd Targów Wschodnich we Lwowie.

Rozmaitości.

× **Szczegóły śmierci króla Konstantyna greckiego.** Z Palermo nadeszły następujące szczegóły w sprawie śmierci greckiego króla króla Konstantyna. Król czuł się w ostatnich dniach zupełnie dobrze. Onegdaj wieczorem urządził on herbatę dla arystokracji włoskiej, znajdującej się w Palermo. W ostatnich dniach król odbywał liczne wycieczki i spacery. W dniu śmierci rano po wzięciu zwykłej kąpieli król zasłabł nagle i zakończył życie mimo wysiłków lekarzy. Przy królu znajdowały się królowa Marja i księżniczka Helena, Irena i Katarzyna. Ciało króla zostało przewiezione do Neapolu, gdzie odbędzie się pogrzeb wedle obrzadku greckiego. Donoszą z Palermo, że przyczyną nagłej śmierci króla Konstantyna był krwotok mózgowy.

× **Siedem godzin lotu bez silnika.** Nowy tryumf lotu t. zw. żaglowego (Voil a voile) notują dzienniki francuskie. Godna przy tem uwagi jest okoliczność, że lotu tego dokonano nie na aeroplanie specjalnie do tego zbudowanym, lecz na zwykłym dwupłatowcu wojskowym Hanriota, wagi 600 kilogr. Lotu tego dokonał dnia 3 bm. lotnik francuski, porucznik Thoret w Biskrze (Algier), gdzie niebawem ma się rozpocząć konkurs aeroplanów bezsilnikowych. Porucznik Thoret, interesujący się od dłuższego czasu lotem przy pomocy silników bardzo słabych, jakoteż zupełnie bez silnika, wysłany był przez francuski wicesekretarjat aeronautyki do Biskry dla zbadania tam prądów atmosferycznych z powodu nadchodzącego konkursu lotniczego. Przy tej sposobności dokonał dnia 2 stycznia dwukrotnie lotu, trwającego 1 godz. 44 minuty przy silniku zupełnie zamkniętym i wreszcie dnia 3 stycznia, wzbiwszy się w powietrze o godz. 9 min. 3 i zamknąwszy silnik w wysokości 600 stóp, unosił się w powietrzu, dokonywując różnych zwrotów do godz. 16 min. 6, a więc w ciągu siedmiu godzin i trzech minut. Przez lot ten bezsilnikowy porucznik Thoret dowiódł, że w okolicach, w których niema poziomych i pionowych uderzeń wiatru, lotnik może dokonywać na zwykłym aparacie podróży przy użyciu silnika o sile zaledwie kilku koni, a nawet zatrzymać go zupełnie i unosić się w ciągu kilku godzin przy sprzyjających warunkach atmosferycznych.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Palędzki.

Urzędowe obwieszczenia władz miejskich.

Za niniejszy dział odpowiada według prawa prasow. nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Wezwanie.

Po myśli art. 8 ustawy z dnia 14-go lipca 1920 r. o przelanie praw skarbowych państw niemieckich, oraz praw członków niemieckich domów panujących na Skarb Państwa Polskiego (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 400) i § 2 rozporządzenia z dnia 6-go listopada 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 103 poz. 947), wzywam osoby fizyczne i prawne, które mają w posiadaniu rzeczy ruchome, które w czasie między 11 listopada 1918 r. a 10 stycznia 1920 r. były:

a) własnością korony, rzeszy niemieckiej, związkowych państw niemieckich, instytucji utworzonych przez rzeszę lub związkowe państwa niemieckie, byłego cesarza niemieckiego, byłych panujących związkowych państw niemieckich, członków rodzin byłego cesarza niemieckiego i panujących w związkowych państwach niemieckich,

b) i znajdowały się w czasie powyżej określonym w obrębie województw: poznańskiego i pomorskiego, oraz górnośląskiej części województwa śląskiego,

by w terminie dwóch miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania, zgłosili te rzeczy pisemnie lub ustnie do protokółu u miejscowej władzy policyjnej, w której okręgu rzeczy się te znajdują. (W Grudziądzu Ratusz I. pokój nr. 27).

W zgłoszeniu należy podać:

1. Imię i nazwisko, oraz mieszkanie posiadacza rzeczy.
2. Dokładny opis rzeczy,
3. Miejsce, gdzie się te rzeczy znajdują,
4. Od kogo je nabył obecny posiadacz,
5. Do jakiego z państw, osób lub instytucji z wyliczonych powyżej należały w czasie po 11-go listopada 1918 roku a przed 10-go stycznia 1920 r.

Osobom mającym w posiadaniu, takie rzeczy ruchome nie wolno ich pozbywać, oddawać innym osobom lub przedsiębrać jakiekolwiek zmiany w stanie posiadania tych rzeczy.

Osoby mające te rzeczy w posiadaniu będą obowiązane wydać je urzędowi, władzy lub osobie wskazanej zarządzeniem władzy administracyjnej I. instancji.

Za niezastosowanie się do tego wezwania grozi kara więzienia lub grzywny do stu tysięcy marek po myśli art 8 ustępu 2 ustawy z dnia 14-go lipca 1920 r. o przelaniu praw skarbowych państw niemieckich oraz praw członków niemieckich domów panujących na Skarb Państwa Polskiego (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 400).

Grudziądz, dnia 5-go stycznia 1923 r.

Prezydent miasta

(—) Włodek. 4032

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 306 zapisano dziś przy firmie: „C. Gruenenberg właściciel Józef Hohmann Grudziądz co następuje: Firmę zmieniono na „Fabryka cygar i tytoniu C. Grunenberg Następca „właśc. K. Balcerowicz Grudziądz“. Panu Emilowi Janowi Dycherowi z Grudziądza udzielono prokurę. 4014

Grudziądz, dnia 4 listopada 1922 r.

Sąd Powiatowy.

Firma H. Schlacht Grudziądz, zapisana w tutejszym rejestrze handlowym w oddziale A nr. 286 ma być z urzędu skreślona. Celem wniesienia sprzeciwu wyznacza się czasokres 3 miesięcy.

Grudziądz, dnia 19 grudnia 1922 r. 4015

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 27 skreślono dziś firmę: „Albert Taxweiler Grudziądz“ z urzędu. 4016

Grudziądz, dnia 16 grudnia 1922 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 461 skreślono dziś firmę: „Germania Drogerie Arwin Haertelt Nachf. Inh. Elfriede Schultze Grudziądz“ z urzędu. 4017

Grudziądz, dnia 16 grudnia 1922 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 558 skreślono dziś firmę: „Schlossberg-Drogerie Otto Altermann Grudziądz“ z urzędu. 4018

Grudziądz, dnia 23 grudnia 1922 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 573 skreślono dziś firmę: R. Hirschfeld Nacht. Inh. Leopold Mendel Grudziądz“ z urzędu. 4019

Grudziądz, dnia 23 grudnia 1922.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 585 skreślono dziś firmę: „Simon Kottow Grudziądz“ z urzędu. 4020

Grudziądz, dnia 23 grudnia 1922.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 611 skreślono dziś firmę: „Sally Neumann Grudziądz“ z urzędu. 4021

Grudziądz, dnia 12 grudnia 1922 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 101 skreślono dziś firmę: „Michael Adamczewski Łasin“ z urzędu.

Grudziądz, dnia 12 grudnia 1922 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 102 skreślono dziś firmę: „E. Loewenstein Łasin“ z urzędu.

Grudziądz, dnia 12 grudnia 1922 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 525 skreślono dziś firmę: „Flora Moses Łasin“. z urzędu.

Grudziądz, dnia 21 grudnia 1822 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr 199 skreślono dziś firmę: „Meyer Moses Łasin“ z urzędu. [4029

Grudziądz, dnia 21 grudnia 1922 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 212 skreślono dziś firmę: „M. J. Moses Łasin“ z urzędu. [4030

Grudziądz, dnia 18 grudnia 1922 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr 557 skreślono dziś firmę: „Dampfmolkerei Wiedersee, Dargel & Co., Szembruk“ z urzędu.

Grudziądz, dnia 23 grudnia 1922 r. [4031

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 494 skreślono dziś firmę: „Ernst Schulz, Ingenieur Baugeschäft für Hoch- und Tiefbau Grudziądz“ z urzędu. [4022

Grudziądz, dnia 21 grudnia 1922 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 177 skreślono dziś firmę: „S. Hermann Grudziądz“ z urzędu. [4013

Grudziądz, dnia 12 grudnia 1922 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr 123 skreślono dziś firmę: F. Seegrün Grudziądz“ z urzędu. [4023

Grudziądz, dnia 19 grudnia 1922 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 122 skreślono dziś firmę: „Berta Loeffler zamężna Moses, Grudziądz“ z urzędu [4024

Grudziądz, dnia 16 grudnia 1922 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 455 skreślono dziś firmę: „Otto Fischer Baugeschäft Łasin“ z urzędu. 4025

Grudziądz, dnia 23 grudnia 1922 r.

Sąd Powiatowy.